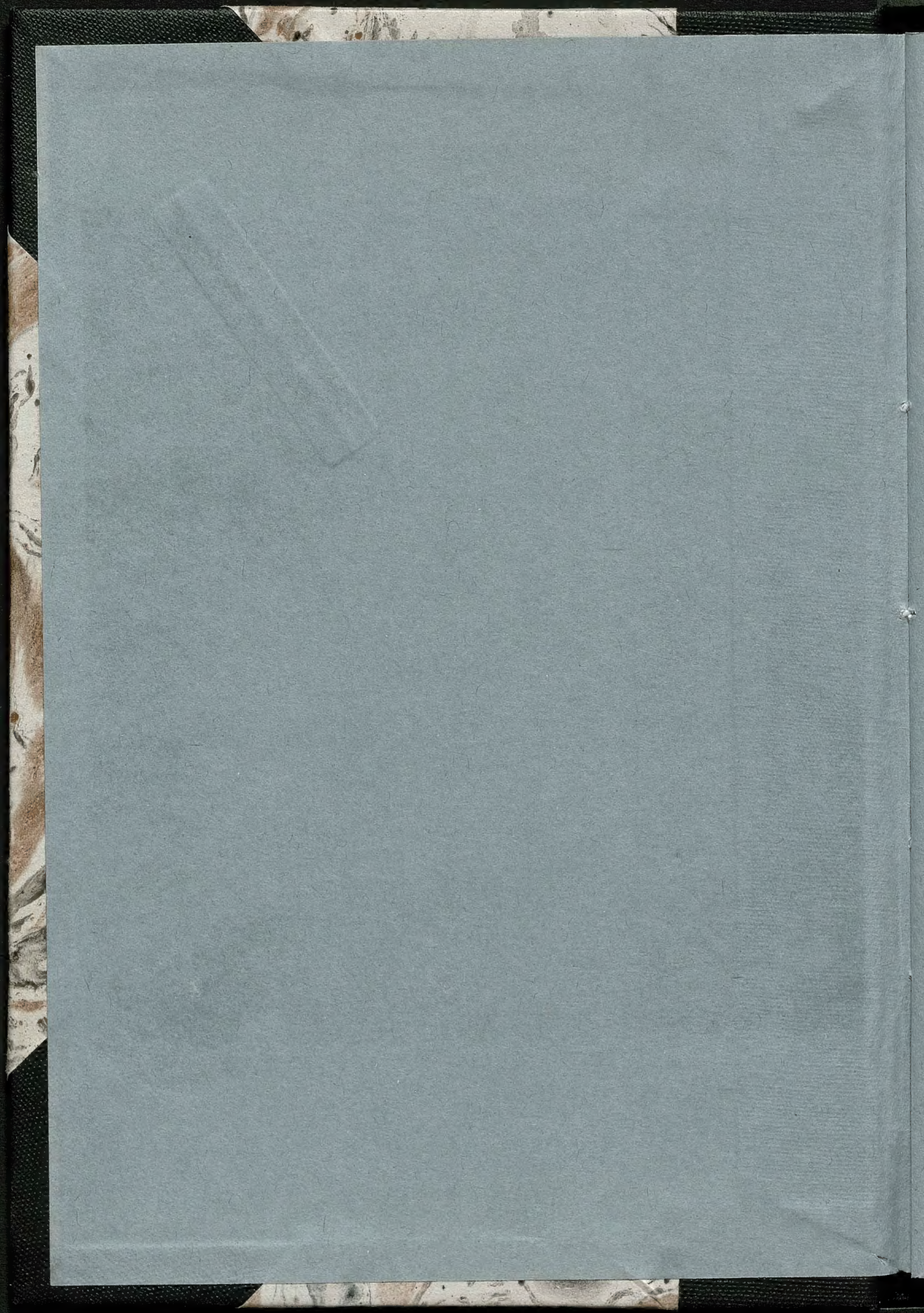
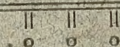


Towarzystwo Przyjaciół Sztuk pięknych.

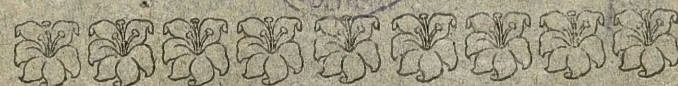


WYSTAWA OBRAZÓW

ZE ZBIORU

GABRYELI ZAPOLSKIEJ.





»Jest gdzieś na świecie tajemnicza księga — w której zapisane są Prawa uroczyste Piękna. Tylko Artyści mogą odczytać tę myśl, a już przez to samo że są oni wybrani do tej misyi nazywać ich trzeba Wybranymi».

Swedenborg.

To nie dość „odczytać“ myśl Piękna — należy jeszcze odnaleść drogę własną i wypromieniować ze siebie swą własną Indywidualność. — To jest dewizą całej grupy malarzy, których obrazy zebrane są w tej sali. Nazwali się Indywidualistami. I ta nazwa jest dla nich najstosowniejsza. — Ojcem ich jest Paul Gaugin — potężny, wielki — który pierwszy pod wpływem Anglji (Turner) zaczął swe wrażenia *(impressions)* notować. Lecz wprędce doszedł do czegoś więcej zupełnego. — Zwrócił się do gotyku, do prymitystów. Odczuł, że niema stylu.

I zaczął starać się nie stworzyć sobie styl (to byłoby absurdem) ale wypromieniować ten, który każdy ma w sobie — Kompozycya była także jego wielką troską. — Konieczna przecież w Sztuce dekoracyjnej. — Miłość stylu zwróciła go do prostoty sztuki prymitywnej. — We Francyi Bretania — następnie Martynika, Taiti. — Na wystawie znajduje się jedno płótno Gaugine'a, *Les petites filles tristes* (Smutne dziewczynki). Reasumują w sobie jego dewizę.

Przeniknąć horyzonty tak, aby dać obraz harmonji życia ludzkiego z życiem roślinnem i zwierzęcem, „Starałem się w tym obrazie dać wielki głos ziemi“, — pisze Gaugin. — Jak każden geniusz pociągnął za sobą całą plejadę talentów. I oto — najbardziej z nich olśniewający Vincenty Van-Gogh ze swoim Spadaniem liści *(Chute des feuilles)* — Holandczyk, zaczął malować czarno, brutalnie silnie, charakterystycznie. Słynna „*La nature vue par un temperament*“ nie wystarcza mu. Chce wytłumaczyć siebie tym, którzy na to wytłumaczenie patrzeć będą. Van Gogh ma temperament szalony, płomienny, wulkaniczny. Nie umie brać drogi pośredniej. Impresjonista jako malarz — charakterystyk jako rysunek. — W chęci zaś bezustannej tłumaczenia swej idei był symbolistą. Rwał się w krainy nieznane pełne olśniewającego światła — zapadł w ciemnię — oszalał.

Królewskie miejsce należy się Pawłowi Serusier'ewi — który nadzwyczaj szybko odnalazł swą indywidualność — i z siłą ogromną, z prawdziwą potęgą prostoty środków przynosi olbrzymie wrażenie. Jego obrazy są to harmonje barw, porywające przepysznem rozłożeniem plam z doskonałością duchowego wyrazu. Nie będąc literackim *(litteraire)* jest głębokim. Należy on do najszczerszych Syntetystów i będąc napozór dekoracyjnym jest tak jak *Puvis de Chavannes*, Gustaw Moreau — którzy są po-

krewnymi Sztuce Asyryjskiej, Greckiej, Niemieckiej z XI. wieku — zbliżony do Gotyku i Japończyków. — Ściśle harmonijny i dekoratywny jest Bernard Anquetin ze swą Barką czerwoną (*Barque rouge*) i Paul Ranson jako *Panneau decoratif*.

Drobne a nadzwyczaj cenne dzieło jest *La femme nue* przez słynnego Seurat. Jest to pointilliste'a (kropkarz) Technika dziwna, naukowo uzasadniona. Powstała w umyśle uczonego Carles Henry. — Z barw promieni słonecznych odpowiednio dobranych tworzy się całość obrazu, Chodzi tu o wibracyę. Jest osiągnięta. Ta sama technika — trochę złagodzona w przepysznym krajobrazie. Pissara — Lasek buloński po deszczu (*Le bois de Boulogne après la pluie*). Świeżość barw — lśniące promienie słońca w kroplach deszczu otrzymał mistrz właśnie dzięki tej technice. — Pointillistów zaletą było zwracanie uwagi na harmonię barw, błędem chęć zaaplikowania do plam farb — reguł rządzących blaskami słońca.

I dokoła cisną się, grupują inni: Peschke — Lacombe, nasz Pankiewicz — słowem ci, którzy przynoszą i tworzą ów prawdziwy Symbol — to jest Syntezę swej duszy i natury. . . .

Połączenie to, daje Symbol.

Daje prawdziwy artyzm. Jasny — dziwny — w pierwszej chwili oszołomiający. Lecz po bliższem wpatrzeniu

się — a zwłaszcza po rozumnem zapatrzeniu się — prostota wielka i czysta, brak kokietowania widza, przemawianie do dusz ludzkich linjami i ich tajemniczem a przedziwnem Pięknem — przykuwa wzrok i ducha do dzieł tych prymitystów.

Peindre ce qu' on rêve est un acte sincere (malować to, o czem się marzy, jest czynem szczerym), pisze Gaugin.

I ci ludzie są szczerzy.

Zupełnie szczerzy — dlatego ich szczerość rodzi Piękno z księgi Swedenborga.



KATALOG.

~~Gaugin.~~

1. Smutne dziewczynki. (Les petites filles tristes).
2. Bożki z Taiti (Drzewo rzeźbione).

~~Van Gogh.~~

3. Spadanie liści. (La chute des feuilles).

Sérusier.

4. Zjadacze wężów. (Les mangeurs des Serpents).
5. Ewa.
6. Biała krowa.
7. Kobieta szyjąca. (La femme qui coud)
8. Czerwony las. (Le bois rouge).
9. Pielgrzymka. (Pelerinage).
10. Procesya przy pochodniach. (La procesion aux flambeaux).
11. Rebeka.
12. Narzeczona. (Naik la fiancée).

tempera

13. Idiotka.
(L' idiote de Plouganon).

14. i 15. Dwa bretońskie panneaux.

Anquetin.

16. Czerwona barka.
(La barque rouge).

Olej

~~**Pissaro.**~~

17. Lasek buloński po deszczu.
(Le bois de Boulogne aprés la pluie).

~~**Seurat.**~~

18. Naga kobieta.
(La femme nue).

Van Mois.

19. Portret własny.

Ranson.

20. Panneaut dekoracyjne.

Lacombe.

21. Przyjaźń (płaskorzeźba).

Tempera

Olej

Pankiewicz.

22. Kwitnąca hreczka.

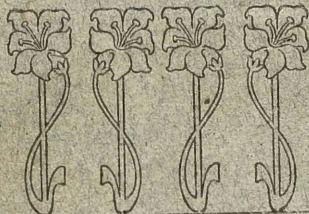
Boznańska.

23. Studjum.

24. Studjum.

Peschke.

25. Melancholja.



Drukiem Pillera i Sp. we Lwowie.



